



Sygn. akt I UK 246/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

Protokolant Anna Pęsko

w sprawie z odwołania E. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o wydanie pisemnej interpretacji przepisów prawnych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 12 sierpnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 18 grudnia 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 17 kwietnia 2012 r., wydaną na podstawie art. 10 ust. 1 i ust. 5 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (w tym czasie tekst jednolity: Dz.U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447 ze zm.) w związku z art. 83 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o

systemie ubezpieczeń społecznych (w tym czasie tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 zm.) uznał za nieprawidłowe stanowisko zawarte we wniosku złożonym przez E. S. o interpretację przepisów w kwestii podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

E. S. złożył wniosek o wydanie przez organ rentowy na podstawie art. 10 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej pisemnej interpretacji, czy w opisanym we wniosku stanie faktycznym podlega on obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Wnioskodawca podał, że będzie zarządzał „P.” Spółką z o.o. w D. na podstawie umowy o świadczenie usług - kontraktu menadżerskiego, która będzie wykonywana w ramach prowadzonej przez niego jako osobę fizyczną działalności gospodarczej. W ocenie wnioskodawcy, w takim przypadku tytuł do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi stanowi pozarolnicza działalność gospodarcza wykonywana na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wywiódł, że w sytuacji, gdy wnioskodawca wykonuje jedynie pracę na podstawie umowy - kontraktu menadżerskiego, a nie wykonuje innych czynności w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej, nie podlega ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał, że menadżer, który dokonał wpisu do ewidencji działalności gospodarczej w zakresie zarządzania i jednocześnie zawarł umowę o świadczenie usług - kontrakt menadżerski na zarządzanie, tytuł do objęcia obowiązkiem ubezpieczeń społecznych powinien wywodzić z umowy o świadczenie usług - kontraktu menadżerskiego, a nie z wykonywania działalności gospodarczej.

Od powyższej decyzji E. S. wniósł odwołanie, domagając się jej zmiany i ustalenia przez sąd, że podlega ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z 5 listopada 2012 r., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że uznał za prawidłowe stanowisko zawarte we wniosku złożonym przez odwołującego się w zakresie dotyczącym podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony E. S. 28 grudnia 2011 r. zawarł z „P.” Spółką z o.o. umowę o świadczenie usług - kontrakt menadżerski, którą wykonuje od 1 stycznia 2012 r. Umowa zawarta między Spółką i wnioskodawcą zobowiązuje menadżera do kierowania przedsiębiorstwem oraz zarządzania jej majątkiem. Menadżer jest zobowiązany do osobistego wykonywania umowy, za co otrzymuje wynagrodzenie oraz roczną premię.

Sąd Okręgowy uznał, że kluczowe znaczenie ma stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w wyroku z 9 grudnia 2008 r., I UK 138/08 (OSNP 2010 nr 11-12, poz. 144), zgodnie z którym umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem (spółką) lub kontrakt menadżerski, wskazane w art.13 pkt 9 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych jako źródło przychodu z działalności wykonywanej osobiście, nie stanowią samodzielnej podstawy podlegania ubezpieczeniom społecznym z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jeżeli są realizowane w ramach prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Analiza tego orzeczenia prowadzi do wniosku, że menadżer prowadzący w zakresie usług zarządzania działalność gospodarczą na podstawie wpisu do CEIDG, który zawarł ze spółką umowę o świadczenie usług w zakresie zarządzania, podlega ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu wyłącznie z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy przyjął, że stanowisko zawarte we wniosku złożonym przez E. S. w sprawie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, która obejmowała wykonywanie pracy na podstawie umowy menadżerskiej, było prawidłowe. Wnioskodawca zarejestrował działalność gospodarczą i wykonuje ją osobiście w sposób ciągły i zorganizowany, co odpowiada definicji działalności gospodarczej określonej w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Zawarta umowa nie może być traktowana jako odrębny tytuł do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia, a jedynie jako umowa wykonywana w ramach prowadzenia działalności gospodarczej. Nie może być argumentem przemawiającym za zasadnością decyzji organu rentowego ograniczenie czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w ramach działalności gospodarczej do usługi jednego rodzaju (wykonywania tej jednej umowy). Ubezpieczony wykonuje umowę o świadczenie usług w ramach prowadzenia działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy o działalności gospodarczej, tj. na podstawie wpisu do CEIDG, i jest to jedyny tytuł objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej, co wskazuje na jego obowiązek samodzielnego obliczania i przekazywania składki do ZUS. Tytuł do ubezpieczeń społecznych osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą został uregulowany w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zarzucając naruszenie: (-) art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez błędną wykładnię i uznanie, że kontrakt menadżerski nie stanowi samodzielnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, a przychody z tego tytułu nie stanowią podstawy wymiaru składek; (-) art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez błędną wykładnię i uznanie, że osoba wykonująca umowę kontraktu menadżerskiego, prowadząca działalność gospodarczą, która nie wykonuje innych czynności w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej, podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że kontrakt menadżerski jest umową nienazwaną, dotychczas nieuregulowaną w przepisach prawa cywilnego. Zawarta umowa wynika ze stosunku cywilnoprawnego określonego w art. 750 k.c. W ocenie organu rentowego kontrakt menadżerski stanowi umowę cywilnoprawną podobną do zlecenia wykonywaną przez osobę fizyczną poza działalnością gospodarczą, nawet jeśli kontrakt realizowany jest na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Wynika to z tego, że wykonywanie pracy na podstawie umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem nie jest traktowane

jako działalność w ramach pozarolniczej działalności gospodarczej, gdyż w zakresie opłacania podatku dochodowego przychód uzyskiwany z takiej umowy stanowi przychód z działalności wykonywanej osobiście. Tym samym umowa kontraktu menadżerskiego jest traktowana jako odrębny tytuł do objęcia obowiązkiem ubezpieczeń społecznych, a nie jako umowa wykonywana w ramach działalności gospodarczej. W związku z tym, zdaniem organu rentowego, gdy wnioskodawca wykonuje jedynie pracę na podstawie umowy o świadczenie usług - kontraktu menadżerskiego, a nie wykonuje innych czynności w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej, nie podlega ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności. Zdaniem organu rentowego nie można uznać, że przychody z tytułu kontraktu menadżerskiego są przychodami uzyskiwanymi w ramach działalności gospodarczej, a kontrakt menadżerski nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji organu rentowego. Podniósł, że umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem nie może być traktowana jako odrębny tytuł do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia, lecz jako umowa wykonywana w ramach działalności gospodarczej. Nie może być argumentem przemawiającym za zasadnością decyzji organu rentowego ograniczenie czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w ramach działalności gospodarczej do usługi jednego rodzaju.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 18 grudnia 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji organu rentowego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że w bezspornym stanie faktycznym należało dokonać odmiennej od Sądu pierwszej instancji oceny prawnej.

Stan faktyczny brany pod uwagę przy wydawania interpretacji przez organ nie może być następnie uzupełniany. W postępowaniu w przedmiocie wydania interpretacji tylko i wyłącznie podatnik (płatnik składek) przedstawia w sposób wyczerpujący stan faktyczny (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 26 lutego 2008 r., III SA/Wa 20/08). Nie ma zatem znaczenia podana przez wnioskodawcę w toku postępowania apelacyjnego informacja, że od

21 czerwca 2013 r. wykonuje w ramach prowadzonej działalności gospodarczej usługi z zakresu zarządzania także na rzecz innego podmiotu, tj. Kombinatoru K. S.A.

W postępowaniu zmierzającym do wydania interpretacji organ państwowy nie jest uprawniony do ingerowania w stan faktyczny zawarty we wniosku o jej udzielenie. Istotą postępowania w sprawie urzędowej interpretacji jest ocena stanowiska strony, nie zaś przedstawienie poglądów i interpretacji mających zastosowanie w sprawie przepisów prawnych w odniesieniu do różnych stanów faktycznych. W postępowaniu w sprawie urzędowej interpretacji organ nie może prowadzić postępowania dowodowego, ponieważ przedmiotem tego postępowania nie jest ustalenie stanu faktycznego – podlegający ocenie stan jest stanem hipotetycznym określonym przez wnioskodawcę we wniosku o interpretację. Dla rozstrzygnięcia kwestii prawnych nie jest istotne rzeczywiste wystąpienie określonych zdarzeń.

Rolą sądu ubezpieczeń społecznych, rozpoznającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jest kontrola dokonanej przez organ rentowy interpretacji przepisów prawa w odniesieniu do stanu faktycznego przedstawionego we wniosku o dokonanie interpretacji. W związku z tym kontrolą Sądu Apelacyjnego objęta została ocena, czy zaskarżoną decyzją organ rentowy dokonał prawidłowej interpretacji przepisów prawa ubezpieczeń społecznych w odniesieniu do przedstawionego przez wnioskodawcę stanu faktycznego.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się z Sądem Okręgowym, że w przedstawionym stanie faktycznym kontrakt menadżerski (wymieniony w art. 13 pkt 9 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych jako źródło przychodu z działalności wykonywanej osobiście) nie stanowi samodzielnej podstawy podlegania ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wnioskodawca E. S. był pracownikiem „P.” Spółki z o.o. z siedzibą w D., zatrudnionym na stanowisku prezesa zarządu - dyrektora naczelnego od 22 grudnia 2006 r. do 31 grudnia 2011 r. na podstawie umowy o pracę, która 31 grudnia 2011 r. została rozwiązana na zasadzie porozumienia stron. Wnioskodawca pozostał członkiem zarządu i pełni nadal funkcję prezesa zarządu Spółki. Rada nadzorcza „P.” Spółki z o.o. podjęła 28 grudnia 2011 r. uchwałę o

wyrażeniu zgody na rozwiązanie z E. S. umowy o pracę za porozumieniem stron i ustaliła nową formę zatrudnienia – kontrakt menadżerski. Strony zawarły umowę o świadczenie usług - kontrakt menadżerski. Wnioskodawca od 1 stycznia 2012 r. rozpoczął działalność gospodarczą, określając jako jej przedmiot zarządzanie i kierowanie. Rozpoczynając od 1 stycznia 2012 r. działalność gospodarczą pod firmą E. E. S. z siedzibą w Z., wnioskodawca określił, że jej przedmiotem będzie zarządzanie i kierowanie w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że dla uznania określonej przedmiotowo działalności za działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, konieczne jest łączne zaistnienie trzech jej cech funkcjonalnych, którymi są: zarobkowy charakter, zorganizowanie i ciągłość. Brak którejkolwiek z nich oznacza, że działalność nie może być zakwalifikowana do kategorii działalności gospodarczej. Działalność gospodarcza nie jest określona zamkniętymi ramami czasowymi. Osoba prowadząca działalność gospodarczą zawsze ponosi ryzyko związane z tą działalnością. Z istoty prowadzenia działalności gospodarczej wynika, że osoba prowadząca taką działalność ponosi ryzyko gospodarcze. Ryzyko gospodarcze związane z działalnością gospodarczą to np. ryzyko inwestycyjne, czyli prawdopodobieństwo nieuzyskania przewidywanych (względnie oczekiwanych) wyników ekonomiczno-finansowych związanych z tą działalnością lub podejmowanym przedsięwzięciem. W ramach stosunku pracy natomiast, pracownik, jeśli wykonywał starannie swoje obowiązki, ma prawo do wynagrodzenia, chociażby rezultat pracy był nieudany, a zatem nie ponosi ryzyka gospodarczego. Ryzyko gospodarcze ponosi zawsze pracodawca.

Działalność gospodarcza prowadzona przez wnioskodawcę ma być realizowana przez wykonywanie umowy o świadczenie usług - kontraktu menadżerskiego zawartego 28 grudnia 2011 r. Przedmiot tej umowy strony określiły jako kierowanie działalnością Spółki oraz zarządzanie jej majątkiem. Sąd Apelacyjny dokonał analizy niektórych postanowień tej umowy.

Zwraca uwagę pkt 3.5 umowy, z którego wynika, że wnioskodawca E. S. zobowiązuje się nie angażować w żadną działalność, która mogłaby negatywnie wpłynąć na należyte wykonywanie obowiązków wynikających z umowy, a w szczególności zobowiązuje się, że bez uprzedniej pisemnej zgody Spółki nie będzie

prowadzić działalności gospodarczej innej niż związana z przedmiotem umowy na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami, a także zarządzać taką działalnością, ani nie będzie przedstawicielem przy takiej działalności, odpłatnie czy nieodpłatnie wykonywać czynności w ramach przedsiębiorstwa prowadzonego przez innego przedsiębiorcę. Zgodnie z pkt 3.7 umowy wnioskodawca zobowiązuje się do wykonywania umowy osobiście. W zakresie uregulowań dotyczących wynagrodzenia zauważyć należy, że zostało ono ustalone jako wynagrodzenie miesięczne i premia roczna. Wnioskodawca ma zawsze zagwarantowane prawo do wynagrodzenia, choćby rezultat pracy był nieudany, a zatem nie ponosi ryzyka gospodarczego charakterystycznego dla działalności gospodarczej. Ponadto strony zawarły w kontrakcie menadżerskim klauzulę o zakazie działalności konkurencyjnej w trakcie trwania umowy oraz w okresie sześciu miesięcy od jej rozwiązania.

Analizując charakter prawny łączącej strony umowy nazwanej kontraktem menadżerskim, Sąd Apelacyjny powołał się na zasadę swobody umów, określoną w art. 353¹ k.c. Zasada ta polega na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zatrudnienie może być wykonywane na podstawie stosunku cywilnoprawnego (umowy zlecenia, kontraktu menadżerskiego) lub stosunku pracy. Instytucja kontraktu menadżerskiego budzi nadal w literaturze wiele kontrowersji. Pojęcie „kontraktu menadżerskiego”, nazywanego niekiedy zamiennie „kontraktem kierowniczym”, powinno być zasadniczo odnoszone tylko do podstawy zatrudnienia osób zarządzających zakładem pracy będącym podmiotem gospodarczym (przedsiębiorstwem, spółką czy spółdzielnią) w imieniu pracodawcy. Jest bowiem synonimem umowy o zarządzanie. Skutkiem zawarcia umowy o zarządzanie (kontraktu menadżerskiego) nie jest powstanie stosunku pracy. Kontrakt menadżerski jest typem umowy prawa cywilnego – nazwanej (o świadczenie usług, zlecenia czy o dzieło) lub nienazwanej. Nie jest jednak wykluczona możliwość kierowania zakładem pracy przez pracownika. W praktyce powstają rozmaite formy zatrudnienia pracowniczego, a kontrakt menadżerski uważany jest za jedną z nich.

Oceniając zamiar stron i cel umowy, nie można pominąć sposobu ich realizacji. Może on nie potwierdzać charakteru umowy określonego jej nazwą.

Ustalony w rozpoznawanej sprawie stan faktyczny skłania do uzasadnionego przypuszczenia, że łącząca strony umowa była co najmniej umową prawa cywilnego, jak nie umową o pracę. Cechami, które wskazywałyby na jej pracowniczy charakter, są przede wszystkim: jej osobiste wykonywanie przez wnioskodawcę, podleganie uchwałom organów spółki (art. 22 k.p.), obowiązek dbania o mienie spółki (art. 100 k.p.). Znamienne jest również zawarty w umowie zakaz konkurencji, charakterystyczny dla umowy o pracę. Również w sposób typowy dla stosunku pracy zostało ukształtowane wynagrodzenie za pracę. Przyznana została bowiem kwota stałego miesięcznego wynagrodzenia, a ponadto ustalona została premia roczna. Tak ukształtowana umowa nie wyczerpuje pojęcia działalności gospodarczej jako tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym według art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wnioskodawca od 1 stycznia 2012 r. zmienił podstawę prawną swojego zatrudnienia – z umowy o pracę na umowę prawa cywilnego – w sytuacji, gdy faktycznie wykonuje nadal tę samą pracę. Odbiorcą pracy wykonywanej przez wnioskodawcę pozostaje wyłącznie Spółka, która zastrzegła sobie prawa własności intelektualnej stworzone przez wnioskodawcę.

Pozostaje w sprzeczności z zasadą swobody działalności gospodarczej postanowienie pkt 3.5 umowy, zakazujące wnioskodawcy prowadzenia działalności gospodarczej innej niż związana z przedmiotem umowy, na własny rachunek lub z innymi osobami, bez uzyskania pisemnej zgody Spółki. Wnioskodawca nie może również angażować się w żadną działalność, która mogłaby negatywnie wpływać na należyte wykonywanie jego obowiązków. Takie zawężenie i ograniczenie działalności wnioskodawcy nie daje się pogodzić z prowadzeniem działalności gospodarczej w sytuacji, gdy jedynie wykonywanie kontraktu menadżerskiego ma stanowić wypełnienie samozatrudnienia.

Gdyby działalność gospodarczą prowadzoną przez wnioskodawcę sprowadzić – tak jak tego oczekuje wnioskodawca – tylko do realizacji umowy o świadczenie usług - kontraktu menadżerskiego, to taka działalność nie spełnia przesłanek z art. 2 ustawy o działalności gospodarczej warunkujących uznanie jej

za samodzielną działalność gospodarczą. Istotą działalności gospodarczej jest bowiem jej prowadzenie w sposób ciągły i zorganizowany, na własny rachunek i ryzyko przedsiębiorcy. Z uwagi na to, że kontrakt menadżerski jest zawarty na czas określony, nie zostaje spełniona przesłanka „ciągłości”. W wyroku z 4 stycznia 2008 r., I UK 208/07 (LEX nr 442841), Sąd Najwyższy uznał, że definicja legalna działalności gospodarczej, zamieszczona w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, oznacza, że działalność ta ma być z założenia działalnością wykonywaną w sposób zorganizowany i nastawioną na nieokreślony z góry okres czasu.

Trudno też uznać, że działalność wnioskodawcy ma charakter zarobkowy. Wnioskodawca nie ponosi ryzyka gospodarczego charakterystycznego dla działalności gospodarczej, gdyż ma zagwarantowane prawo do wynagrodzenia, choćby rezultat pracy był nieudany. Przez charakter zarobkowy działalności gospodarczej należy rozumieć osiągnięcie zysku jako nadwyżki przychodów nad stratami. Wnioskodawca tymczasem uzyskuje wprawdzie zarobek, ale nie z tytułu różnicy między nadwyżką a przychodami, a jedynie z tytułu wynagrodzenia w stałej kwocie 70.000 zł miesięcznie. Ponadto ma zagwarantowaną premię roczną.

W odniesieniu do realizacji kontraktu menadżerskiego z 28 grudnia 2011 r. w ramach działalności gospodarczej brak jest przesłanek do uznania, że faktycznie jest prowadzona działalność gospodarcza w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Przyjęciu takiego stanowiska nie stoi na przeszkodzie wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2008 r., I UK 138/08 (OSNP 2010 nr 11-12, poz. 144), który dotyczył głównie interpretacji art. 13 pkt 9 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że obie ustawy – z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych i z 13 października 1991 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – zajmują się odrębnymi przedmiotami regulacji. Wspólną podstawą do zastosowania ich w tamtej sprawie było prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej. Działalność ta stanowi podstawę podlegania ubezpieczeniom społecznym, z drugiej strony dochód osoby fizycznej podlega ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Sąd Najwyższy podkreślił, że art. 13 pkt 9 tej ustawy nie ingeruje w ustrojowe podstawy działalności

gospodarczej, a dotyczy wyłącznie opodatkowania i taka tylko jest przedmiotowa granica jego regulacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w stanie faktycznym przedstawionym we wniosku o interpretację, kontrakt menadżerski stanowi samodzielną podstawę podlegania ubezpieczeniom społecznym z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu odwołującego się jego pełnomocnik. Skarga została oparta na podstawach:

l) naruszenia prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 10 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej w związku z art. 2 oraz art. 4 ust. 1 tej ustawy, przez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji nieprawidłowe zastosowanie, polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że jest on władny dokonywać ustaleń faktycznych w sprawie zainicjowanej wnioskiem o udzielenie interpretacji przepisów prawa w odniesieniu do wskazanego we wniosku stanu faktycznego oraz prowadzić w tym zakresie ustalenia zmierzające do oceny, czy treść umowy o świadczenie usług w zakresie zarządzania (kontraktu menadżerskiego), zawartej między J. K. Spółką Akcyjną (dawniej: „P.” Spółka Akcyjna) i odwołującym się, który prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą, pozwala uznać, w świetle art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, że umowa ta realizowana jest w ramach pozarolniczej działalności gospodarczej menedżera; tymczasem procedura przewidziana w art. 10 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej nie obejmuje prowadzenia postępowania dowodowego, a sąd rozpoznający odwołanie od decyzji organu rentowego nie dokonuje jakichkolwiek ustaleń faktycznych, a jedynie kontroluje, czy dokonana interpretacja przepisów, w odniesieniu do wskazanego we wniosku stanu faktycznego, jest prawidłowa; skoncentrowanie się wyłącznie na ocenie tego, czy działalność członka zarządu spółki wypełnia kryteria określone w art. 2 oraz art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej sprawiło, że Sąd Apelacyjny stracił zupełnie z pola widzenia okoliczność, że w sprawie wnioskodawcą był menadżer, który skierował do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wnioski o wydanie pisemnej interpretacji, zmierzając do ustalenia, czy spoczywa na nim obowiązek obliczania, rozliczania i przekazywania co miesiąc do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe chorobowe i wypadkowe; w ocenie odwołującego się Sąd Apelacyjny, niezależnie od przekroczenia zakresu kognicji w ramach postępowania zainicjowanego wnioskiem o wydanie pisemnej interpretacji co do zakresu i sposobu zastosowania przepisów, nie rozpoznał istoty sprawy; 2) art. 2 oraz art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez błędną wykładnię przywołanych przepisów, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w miejsce pkt 5 tego przepisu, ponieważ Sąd Apelacyjny przyjął nieprawidłowo, że w przedstawionym we wniosku stanie faktycznym realizacja kontraktu menadżerskiego przez prowadzącego pozarolniczą działalność gospodarczą członka zarządu spółki nie stanowi o rzeczywistym prowadzeniu przez niego tej działalności z uwagi na to, że: (-) realizacja kontraktu stanowi wyłączny przedmiot działalności gospodarczej, (-) działalność taka nie ma rzekomo ciągłego charakteru, (-) czynnościom tym nie można rzekomo przypisać zarobkowego charakteru, wymaganego przez art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej; 3) art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 8 ust. 6 pkt 1 tej ustawy, przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy, w miejsce pkt 5 tego przepisu, przy wydaniu zaskarżonego wyroku, z jednoczesnym wadliwym zastosowaniem art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, polegające na uznaniu, że osoba wykonująca kontrakt menadżerski, prowadząca działalność gospodarczą podlegającą wpisowi do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG), która nie wykonuje innych czynności w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej, podlega z tytułu kontraktu menadżerskiego ubezpieczeniom społecznym na zasadach przewidzianych dla zleceniobiorców, a nie wyłącznie z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej;

II) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie: art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., przez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji nieprawidłowe zastosowanie, jako że Sąd Apelacyjny wpięrow wskazał, że stan faktyczny ocenianej sprawy jest bezsporny, nie kwestionując ustaleń Sądu pierwszej instancji, a z nieznanych i niezrozumiałych

względów część rozważań w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poświęcił wykazaniu, że prowadzona przez członka zarządu spółki działalność gospodarcza, związana z realizacją kontraktu menadżerskiego, nie spełnia przesłanek określonych w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Zarówno w treści opisanego we wniosku stanu faktycznego, jak i ustaleń Sądu pierwszej instancji, wskazano, że zawarte kontrakty menadżerskie realizowane są w ramach pozarolniczej działalności gospodarczej prowadzonej przez menadżera, w związku z czym Sąd Apelacyjny nie mógł kwestionować tej okoliczności bez wejścia w sferę prowadzenia ustaleń faktycznych, w stanie faktycznym, który określił jako „bezsporny”. Takiego postępowania nie mógł podjąć na gruncie rozpoznawania odwołania od decyzji organu rentowego wydanej na podstawie art. 10 oraz art. 10a ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, w którym nie prowadzi się ustaleń faktycznych, bazując na treści stanu faktycznego opisanego we wniosku. Sąd Apelacyjny nie zauważył, że zarzuty apelacji wniesionej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie dotyczyły wcale tego, czy menadżer prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą, w ramach opisanego we wniosku stanu faktycznego, lecz tego, na jakiej zasadzie działalność ta powinna podlegać oskładkowaniu. Stanowisko zaprezentowane w zaskarżonym wyroku wykracza poza zakres, który wskazano w apelacji, świadcząc o prowadzeniu przez Sąd drugiej instancji dowolnych ustaleń, poza granicami rozpoznawanego środka zaskarżenia; w ocenie odwołującego się przywołane okoliczności świadczą jednocześnie o tym, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, która powinna ogniskować się na określeniu podstawy dla pobrania składek na ubezpieczenia społeczne w opisanym we wniosku stanie faktycznym.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania została uzasadniona tym, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd drugiej instancji, dopuszczając się uchybień wskazanych w zarzutach skargi kasacyjnej, nie rozpoznał istoty sprawy.

Pełnomocnik skarżącego podniósł ponadto, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do ustalenia, czy w sprawach wynikających z kontroli decyzji wydanych przez organ rentowy na podstawie art. 10 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wyeliminowana jest możliwość dokonywania przez sąd powszechny ustaleń faktycznych, w szczególności zaś podejmowania czynności wyjaśniających, o których mowa w art. 468 § 2 pkt 3 i 4 k.p.c., oraz przeprowadzania postępowania dowodowego. Istotne zagadnienie prawne dotyczy tego, czy dopuszczalne jest – oraz w jakich warunkach procesowych – analizowanie przez sąd powszechny materiałów źródłowych, w szczególności zaś treści kontraktu menadżerskiego, na podstawie których wnioskodawca formułuje składany wniosek. W ocenie skarżącego sądy, prowadzące postępowania w sprawie zainicjowanej wnioskiem o udzielenie interpretacji przepisów prawa w odniesieniu do wskazanego we wniosku stanu faktycznego, nie są władne dokonywać ustaleń faktycznych, są natomiast związane opisem stanu faktycznego wskazanym przez wnioskodawcę w składanym przez niego wniosku, co w rozpoznawanej sprawie oznacza, że jeśli menadżer wskazał we wniosku, że związany jest umową o świadczenie usług w zakresie zarządzania (kontraktem menadżerskim) ze spółką, to niedopuszczalne jest kwestionowanie tej okoliczności. To wnioskodawcę obciążają ewentualne negatywne konsekwencje nieprecyzyjnego określenia we wniosku stanu faktycznego podlegającego ocenie prawnej, sąd nie może czynić w tym zakresie własnych ustaleń czy też podejmować samodzielnej inicjatywy dowodowej, zwłaszcza wobec braku aktywności organu rentowego w tym zakresie – chociażby na poziomie wnoszonej apelacji.

Pełnomocnik skarżącego podniósł również, że w rozpoznawanej sprawie istnieje potrzeba wykładni art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 8 ust. 6 pkt 1 tej ustawy, wywołującego poważne rozbieżności w orzecznictwie sądów. W drodze wykładni należy ustalić czy osoba wykonująca kontrakt menadżerski (usługi w zakresie zarządzania), w ramach prowadzonej działalności gospodarczej podlegającej wpisowi do CEIDG, która nie wykonuje innych czynności w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej, podlega ubezpieczeniom społecznym wyłącznie z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, czy też osoba wykonująca taką umowę podlega,

niezależnie od prowadzonej działalności gospodarczej, ubezpieczeniom społecznym na zasadach przewidzianych dla zleceniobiorców.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się ostatecznie nieuzasadniona, chociaż nie wszystkie argumenty przedstawione w zaskarżonym wyroku Sądu Apelacyjnego można podzielić i zaakceptować. Mimo częściowo błędnego uzasadnienia (na przykład co do charakteru prowadzonej przez wnioskodawcę działalności), wyrok Sądu Apelacyjnego odpowiada prawu.

Rozpoznawana sprawa jest jedną z kilku spraw zainicjowanych przez menadżerów zatrudnionych na kontraktach menadżerskich przez spółki węglowe (albo przez same spółki węglowe) wnioskami skierowanym do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o interpretację przepisów dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym. Takim wnioskiem została zainicjowana również rozpoznawana sprawa.

Wnioskodawca E. S. zawarł ze Spółką (wtedy „P.” Spółką z o.o. w D., obecnie J. K. S.A.) umowę o świadczenie usług - kontrakt menadżerski, której przedmiotem miało być zarządzanie i kierowanie Spółką w ramach prowadzenia przez wnioskodawcę działalności gospodarczej. Wnioskodawca zgłosił bowiem do ewidencji działalności gospodarczej prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, której przedmiotem miało być doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania. Jednocześnie wnioskodawca zarówno przed zawarciem ze Spółką kontraktu menadżerskiego, jak i po zawarciu tej umowy, był członkiem zarządu Spółki, pełniąc funkcję prezesa zarządu. Interpretacja przepisów miała dotyczyć tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Wnioskodawca uważał, że w opisanych przez siebie okolicznościach powinien podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121, dalej powoływanej jako

„ustawa systemowa”), czyli z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Organ rentowy nie podzielił tego punktu widzenia, uznając, że tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym w opisanych przez wnioskodawcę okolicznościach jest umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej), w taki bowiem sposób zakwalifikował zawarcie przez wnioskodawcę i Spółkę umowy o świadczenie usług - kontraktu menadżerskiego.

Podstawowym problemem prawnym wymagającym rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie było to, czy tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym przez członka zarządu spółki akcyjnej, który zawarł z tą spółką umowę o świadczenie usług w zakresie zarządzania spółką (kontrakt menadżerski) w ramach prowadzonej przez siebie pozarolniczej działalności gospodarczej, jest prowadzenie tej działalności (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), czy umowa też o świadczenie usług (art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy).

Przedstawiony problem prawny został rozstrzygnięty w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2015 r., III UZP 2/15, w której przyjęto, że tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym przez członka zarządu spółki akcyjnej, który zawarł z tą spółką umowę o świadczenie usług w zakresie zarządzania w ramach prowadzonej przez siebie pozarolniczej działalności gospodarczej, jest umowa o świadczenie usług (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Uchwale tej została nadana moc zasady prawnej (art. 61 § 6 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym; jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.), co oznacza, że wiąże ona od chwili podjęcia wszystkie składy orzekające Sądu Najwyższego.

Chociaż przedstawiona w uchwale wykładnia wiąże od dnia podjęcia uchwały (prospektywnie), to w ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną w niniejszej sprawie, argumenty prawne przedstawione w jej uzasadnieniu mają w pełni zastosowanie do rozpoznawanej sprawy i powinny być w niej uwzględnione. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zdecydował bowiem o obowiązywaniu przedstawionej wykładni na przyszłość dla uniknięcia komplikacji, które mogłyby nastąpić na skutek stosowania uchwały jako argumentu przy ewentualnym wnoszeniu skarg o wznowienie

postępowania zakończonego prawomocnymi orzeczeniami opartymi na wykładni odmiennej niż w niej przyjęta. Nie można jednak nie zauważyć, że uchwała została podjęta w sprawie, w której Spółka [...] S.A. w J. (jako wnioskodawca) wystąpiła o wydanie w trybie art. 10 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej pisemnej interpretacji, potwierdzającej niepodleganie przez członków jej zarządu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umów o zarządzanie (nazwanych kontraktami menadżerskimi), zawartych w ramach prowadzonej przez członków zarządu działalności gospodarczej. Stan faktyczny w sprawie, w której podjęta została uchwała z 17 czerwca 2015 r., III UZP 2/15, był zatem analogiczny do stanu faktycznego w rozpoznawanej sprawie a problem prawny dotyczył tych samych przepisów prawa. Nie ma przy tym znaczenia, że wnioskodawca zawarł kontrakt menadżerski ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, a uchwała dotyczyła spółki akcyjnej. Argumenty prawne przedstawione w uzasadnieniu uchwały mają odniesienia do obydwu tych spółek kapitałowych.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy istotne fakty dotyczyły tego, że wnioskodawcę jako prezesa zarządu początkowo łączył ze Spółką stosunek prawny wynikający z umowy o pracę. Umowa ta została rozwiązana na mocy porozumienia stron, przy czym wnioskodawca nie stracił stanowiska prezesa zarządu Spółki. Po jej rozwiązaniu wykonywał bowiem obowiązki prezesa zarządu Spółki na podstawie kontraktu menadżerskiego zawartego ze Spółką. Zawarcie umowy o zarządzanie Spółką nie przekazało wnioskodawcy (już jako menadżerowi, a nie pracownikowi) nowych uprawnień do zarządzania Spółką, te bowiem przysługiwały mu od chwili powołania w skład zarządu.

Taki stan rzeczy podlegał ocenie w związku z wnioskiem o interpretację przez organ rentowy przepisów dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym. Wydanie interpretacji, a po wniesieniu odwołania do sądu rozstrzygnięcie czy interpretacja ta jest prawidłowa, wymagało analizy przepisów ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r. poz. 121) oraz ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r.,

poz. 584 ze zm.), z posiłkowym odwołaniem się do ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2012 r., poz. 361 ze zm.).

Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu i rentowym reguluje art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Stanowi on, między innymi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej: są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz są osobami z nimi współpracującymi (art. 6 ust. 1 pkt 4) albo są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz są osobami z nimi współpracującymi (art. 6 ust. 1 pkt 5). Ewentualny zbieg różnych tytułów do podlegania ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu i rentowym reguluje art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Pojęcie osoby prowadzącej działalność pozarolniczą zostało zdefiniowane dla potrzeb ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i dotyczy osób wykonujących różnego rodzaju działalność na własny rachunek (art. 8 ust. 6 ustawy systemowej). Decydujące znaczenie dla zdefiniowania tego pojęcia mają ustawa systemowa oraz ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność ustawa uznaje osobę (fizyczną) prowadzącą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych (art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej). Według art. 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przedsiębiorcą w jej rozumieniu jest między innymi osoba fizyczna, wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. Z kolei działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność m.in. usługowa, a także działalność zawodowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Z mocy art. 14 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przedsiębiorcy podlegają obowiązkowi wpisu do ewidencji działalności gospodarczej i mogą podjąć działalność po dopełnieniu tego obowiązku. Według art. 25 ust. 1 pkt 9 ustawy, osoba fizyczna, wpisywana do tej ewidencji (Centralnej

Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej), ma obowiązek wskazać przedmiot wykonywanej przez siebie działalności gospodarczej, zgodnie z tzw. Polską Klasyfikacją Działalności, tym zaś może być działalność polegająca na zarządzaniu spółką. Wnioskodawca niewątpliwie spełnił te warunki i przez wpis do ewidencji działalności gospodarczej uzyskał status przedsiębiorcy (osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą). Tak potraktował wnioskodawcę Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wydając na jego wniosek interpretację przepisów o podleganiu ubezpieczeniom społecznym. Z ustalonego statusu wnioskodawcy jako przedsiębiorcy nie wynika jednak automatycznie, że zawarta przez niego umowa o świadczenie usług w zakresie zarządzania Spółką (kontrakt menadżerski) stanowiła tytuł podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym określony w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej.

Osoby zatrudnione na podstawie tzw. kontraktu menadżerskiego (rozumianego jako umowa osoby zarządzającej przedsiębiorstwem lub jego częścią, dbającej o jego interesy) są traktowane w praktyce jako osoby zatrudnione na podstawie umowy nienazwanej, dotąd nieuregulowanej w przepisach prawa cywilnego, przypominającej umowę zlecenia, co ma uzasadnienie w ustawie systemowej, w szczególności po jej zmianie dokonanej ustawą z dnia 23 grudnia 1999 r. (Dz.U. Nr 110, poz. 1118). Wprowadziła ona jako tytuł podlegania ubezpieczeniom (poza umową zlecenia), „inną umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia”. Umowa taka (o świadczenie usług na warunkach zlecenia) stanowi umowę nienazwaną i jako taka nie posiada ustawowo określonych cech definiujących. W wyroku Sądu Najwyższego z 12 listopada 2014 r., I UK 126/14 (LEX nr 1532820), przyjęto, że usługobiorcy w ramach takiej umowy traktowani są jako zleceniobiorcy, są to bowiem umowy wydzielone w ramach umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Ich treść obejmuje obowiązek starannego działania, jednak w kształcie niepokrywającym się z definicją żadnej umowy regulowanej w Kodeksie cywilnym, jak też w innych ustawach, zatem jako nienazwane umowy prawa cywilnego ujmowane są jako zawierane między samodzielnym podmiotem zarządcą i przedsiębiorcą zlecającym zarządzanie, mając za przedmiot zarządzanie cudzym przedsiębiorstwem w imieniu

przedsiębiorcy (rzadziej w imieniu własnym), na rzecz i w interesie przedsiębiorcy zlecającego oraz na jego rachunek i ryzyko. Umowę o zarządzanie wyróżnia głównie to, że jej zawarcie powoduje przeniesienie przez właścicieli przedsiębiorstwa na osobę zarządzającą (menadżera) uprawnień do samodzielnego podejmowania czynności faktycznych i prawnych dotyczących zarządzania przedsiębiorstwem, a to oznacza samodzielność w zakresie kierowania, swobodę w wyborze sposobu zarządzania, możliwość wykorzystania dotychczasowych kontaktów handlowych, doświadczenia zawodowego, umiejętności organizacyjnych, reputacji oraz własnego wizerunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2002 r., I PKN 776/00, OSNP 2004 nr 6, poz. 94, w którego tezie przyjęto, że zawarcie umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem powoduje przeniesienie przez właścicieli tego przedsiębiorstwa na osobę zarządzającą jako menadżera uprawnień do samodzielnego podejmowania czynności faktycznych i prawnych dotyczących zarządzania przedsiębiorstwem).

Nie budzi w orzecznictwie oraz piśmiennictwie wątpliwości, że nie stanowi odrębnego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych umowa agencyjna, umowa zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, która wykonywana jest w ramach prowadzonej przez ubezpieczonego działalności gospodarczej. W takim przypadku tytułem do ubezpieczeń jest sama działalność. Zasada ta jednak – w praktyce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – nie odnosi się do menadżerów, którzy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonują kontrakt menadżerski lub inną tego typu umowę o świadczenie usług o zarządzanie. Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych w art. 5b wprowadziła pewne ograniczenia w kwalifikowaniu określonej aktywności jako działalności gospodarczej, przyjmując (w ust. 1), że za pozarolniczą działalność gospodarczą nie uznaje się czynności, jeżeli łącznie spełnione są następujące warunki: 1) odpowiedzialność wobec osób trzecich za rezultat tych czynności oraz ich wykonywanie, z wyłączeniem odpowiedzialności za popełnienie czynów niedozwolonych, ponosi zlecający wykonanie tych czynności; 2) są one wykonywane pod kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez zlecającego te czynności; 3) wykonujący te czynności nie ponosi ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną działalnością.

Te ograniczenia (istotne dla stosowania ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych) wpływają na kwalifikowanie umów menadżerskich (tzw. kontraktów menadżerskich) jako wykonywanych w ramach prowadzenia działalności gospodarczej, z uwagi na łączne spełnianie wszystkich powyższych warunków wyłączających. Według organu rentowego, w takim przypadku – z uwagi na to, że przychód z wykonywanego w takich warunkach kontraktu menadżerskiego w świetle przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych jest traktowany jako przychód z działalności wykonywanej osobiście, a nie jako przychód z działalności gospodarczej – kontrakt menadżerski stanowi odrębny tytuł do ubezpieczeń społecznych, poza działalnością gospodarczą.

Przy braku ustawowej definicji, na czym polega działalność gospodarcza, może ona przybrać formę (dozwolonej) działalności usługowej, tę zaś może stanowić stałe wykonywanie rodzajowo jednej umowy (usługi) także dla innego podmiotu na jego rachunek, chociaż cechą takiej działalności powinno być działanie we własnym imieniu i na własne ryzyko. Oznacza to, na tle orzecznictwa, że dopuszczalne jest zawarcie tzw. kontraktu menadżerskiego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a w takiej sytuacji tytułem do podlegania przez menadżera ubezpieczeniom społecznym jest prowadzenie tej działalności (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej), który to tzw. bezwzględny tytuł ubezpieczeniowy „wyprzedza i pochłania wykonywanie umowy menadżerskiej” (tak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 12 listopada 2014 r., I UK 126/14, LEX nr 1532820).

Przedstawiona wyżej sytuacja zmienia się, gdy kontrakt menadżerski zostaje zawarty z członkiem zarządu spółki kapitałowej, jeśli się weźmie pod uwagę, że osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i wydanym na jej podstawie statucie, a działanie organu wywołuje bezpośredni skutek w obszarze praw i obowiązków tej osoby prawnej (art. 38 k.c.) Każda czynność zarządu jest wykonywana w imieniu zarządzanej spółki, a zatem występujący w roli przedsiębiorcy-menadżera członek zarządu jako piastun osoby prawnej może działać tylko jako jej organ (spółka sama), a więc w jej imieniu i na jej rachunek, a nie w imieniu własnym i na swój rachunek (na własne ryzyko).

W spółkach kapitałowych zawarcie kontraktu menadżerskiego z członkiem zarządu kreuje wtórną podstawę powiązania menadżera ze spółką, albowiem

podstawowe znaczenie ma powołanie go na członka zarządu tworzące stosunek członkostwa w zarządzie spółki regulowany przepisami Kodeksu spółek handlowych i innymi przepisami wewnętrznymi spółki (w okolicznościach rozpoznawanej sprawy wnioskodawca uzyskał status prezesa zarządu Spółki jeszcze jako jej pracownik i funkcji w zarządzie nie utracił po rozwiązaniu stosunku pracy).

W piśmiennictwie prawniczym zwrócono uwagę, że kontrakty menadżerskie jako forma działalności gospodarczej mogą prowadzić do wielu niejasności w sytuacji, gdy zawierane są z osobami pełniącymi funkcje piastuna osoby prawnej bądź jej przedstawiciela ustawowego. Osoby te, występując w roli przedsiębiorcy, działają bowiem w imieniu własnym i na własny rachunek, a jako piastun organu osoby prawnej bądź jej przedstawiciel ustawowy działają za osobę prawną bądź w jej imieniu i na jej rachunek. Między spółką a członkiem jej zarządu z chwilą jego powołania powstaje stosunek organizacyjny, który sam w sobie jest wystarczającą podstawą pełnienia funkcji w zarządzie. W takich sytuacjach członek zarządu nie uczestniczy w obrocie prawnym jako przedsiębiorca, działając niejako za spółkę. Nie działa we własnym imieniu i na własny rachunek. Nie jest w związku z tym możliwe, aby prowadzenie spraw spółki i reprezentowanie jej odbywało się przez członka zarządu działającego jednocześnie jako piastun organu osoby prawnej i jako samodzielny przedsiębiorca. Czynności piastuna organu osoby prawnej są rozdzielone od czynności podejmowanych przez przedsiębiorcę: dana czynność dokonywana jest albo przez piastuna organu osoby prawnej („za spółkę”), albo przez przedsiębiorcę („w imieniu własnym”).

Z przytoczonych przyczyn Sąd Najwyższy w uchwale z 17 czerwca 2015 r., III UZP 2/15, przyjął, że w stosunku do członków zarządu spółek kapitałowych tzw. kontrakt menadżerski nie może przekazywać uprawnień do zarządzania spółką, a ma znaczenie jedynie w zakresie ustalenia wynagrodzenia za wykonywanie funkcji w zarządzie, a także obowiązków dotyczących zarządzania spółką, zakazów w zakresie konkurencji oraz podejmowania innej działalności – dodatkowych w porównaniu do regulacji Kodeksu spółek handlowych i wewnętrznego prawa spółki. Zważywszy, że o umowach o zarządzanie można mówić wyłącznie wtedy, gdy ich przedmiotem jest wyznaczanie praw i obowiązków w zakresie zarządzania, a więc

przekazanie uprawnień i obowiązków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej podmiotu zarządzanego innemu podmiotowi (przejęcie zarządzania w znaczeniu funkcjonalnym), to z tak rozumianych umów o zarządzanie należy wyłączyć cywilnoprawne umowy o zatrudnienie członków zarządów spółek kapitałowych, gdyż ich prawa i obowiązki w zakresie prowadzenia spraw i reprezentacji spółki wynikają przede wszystkim z powołania ich w skład zarządu i przyznania mandatu do pełnienia tych funkcji.

W wyroku z dnia 12 listopada 2014 r., I UK 126/14 (LEX nr 1532820), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w przypadku tzw. piastunów organów osób prawnych, nie można mówić o działaniu „we własnym imieniu”, co wyklucza ich z grona przedsiębiorców. W przypadku takich osób (piastunów organów osób prawnych) brak ponadto podstaw do przypisywania im ponoszenia ryzyka związanego z działalnością gospodarczą. „Kontrakt menadżerski” ogranicza ryzyko nieuzyskania przychodu z działalności, gwarantując stałą kwotę wynagrodzenia z tego tytułu, dlatego trudno przyjąć – mimo że nie wyłącza on ryzyka odpowiedzialności względem osób trzecich – że działalność taka wiąże się z ryzykiem, będącym immanentną cechą prowadzenia działalności gospodarczej. Działalność menadżera nie ma przymiotu samodzielności, skoro działa on w ramach struktury organizacyjnej zarządzanej spółki, w istocie nie ponosi kosztów swojej działalności, a jego wynagrodzenie nie jest uzależnione od ekonomicznego ryzyka. Menadżer działa w imieniu i na rzecz zarządzanej spółki, a więc właściwie bez ryzyka co do popytu, konkurencji czy ostatecznego rezultatu własnego przedsiębiorstwa. Konsekwencją powyższego jest uznanie, że co prawda przedmiotem działalności gospodarczej może być zarządzanie, niemniej skoro mandat do pełnienia funkcji w spółce wynika z powołania w skład zarządu, to w tak określonym przedmiocie usług (zarządzanie), nie mieści się umowa (kontrakt menadżerski) zawarta przez członka zarządu spółki kapitałowej z tą spółką.

Uwagi powyższe, w szczególności dotyczące działania członka zarządu spółki kapitałowej jako piastuna organu osoby prawnej, który może działać tylko jako jej organ, a więc w jej imieniu i na jej rachunek, dotyczą również działania usługobiorcy świadczącego na rzecz spółki usługi zarządzania na podstawie umowy o świadczenie usług na warunkach zlecenia. Także i w takim przypadku nie

można przyjąć, że uprawnienia do zarządzania spółką płyną z tej cywilnoprawnej umowy o zarządzanie, gdyż jej zawarcie nie powoduje przeniesienia przez właścicieli przedsiębiorstwa na osobę zarządzającą (menadżera) uprawnień do samodzielnego podejmowania czynności faktycznych i prawnych dotyczących zarządzania przedsiębiorstwem, skoro i w takiej sytuacji prawa i obowiązki członków zarządów spółek kapitałowych, w zakresie prowadzenia spraw i reprezentacji spółki, wynikają z powołania ich w skład zarządu i przyznania mandatu do pełnienia tych funkcji. Niemniej jednak, skoro umowa, której przedmiotem jest świadczenie usług, najbardziej odpowiada faktycznym czynnościom wykonywanym przez usługobiorcę na rzecz spółki kapitałowej, to ta właśnie umowa, nie zaś prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej przez członka zarządu spółki, stanowi tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej).

Niejasności prawne co do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego takiego świadczeniobiorcy usług w zakresie zarządzania na rzecz spółki, w której jest on członkiem zarządu, powinny być rozwiązane przez ustawodawcę. W obowiązującym stanie prawnym jedynym racjonalnym wyjściem jest przyjęcie interpretacji, zgodnie z którą skoro wykonywanie przez członka zarządu spółki kapitałowej kontraktu menadżerskiego nie mieści się w przedmiocie zarejestrowanej przez niego działalności gospodarczej, określonej jako zarządzanie, albowiem zawarta przez niego ze spółką umowa nie może być faktycznie potraktowana jako umowa o zarządzanie, to należy przyjąć, że tytułem ubezpieczenia społecznego takiego menadżera jest wykonywanie umowy o świadczenie usług na rzecz i w imieniu spółki, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. W konsekwencji należy uznać, że bez względu na nazwę umowy, objęta jest ona zakresem przedmiotowym art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, a osoby wykonujące takie usługi na jednej z wymienionych w tym przepisie podstaw, podlegają tytułowi ubezpieczeń społecznych na tej właśnie podstawie.

Zaskarżony skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego prowadzi do tych samych rezultatów, które wynikają z przedstawionej powyżej argumentacji uchwały Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2015 r., III UZP 2/15 – przyjęcia, że

wnioskodawca w związku z zawarciem umowy o świadczenie usługi zarządzania (kontraktu menadżerskiego) ze Spółką, w której pełnił funkcję prezesa zarządu, powinien podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej (czyli takiej, jaką przyjął organ rentowy), a nie na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy (jak domagał się tego wnioskodawca). Podstawowy problem prawny został zatem rozstrzygnięty przez Sąd Apelacyjny prawidłowo, chociaż nie można się zgodzić z niektórymi argumentami tego Sądu, zwłaszcza co do oceny, czy możliwe jest potraktowanie świadczenia usług zarządzania w ramach zawartego kontraktu menadżerskiego jako prowadzenie działalności gospodarczej.

Przesłanki uznania aktywności zawodowej za działalność gospodarczą szczegółowo omawia i trafnie analizuje wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2008 r., I UK 138/08 (OSNP 2010 nr 11-12, poz. 144), w którym, powołując się na wynikającą z Konstytucji wolność działalności gospodarczej (art. 20), przyjęto, że działalność ta podlega tylko ograniczeniom ustanowionym w ustawie i tylko gdy są one konieczne z określonych w niej przyczyn, które jednak nie mogą naruszać istoty tej wolności (art. 31 Konstytucji RP), ponieważ działalność gospodarcza dozwolona jest każdemu i na równych prawach i oparta jest nie na reglamentacji, lecz tylko na jej ewidencji (art. 14 ustawy o działalności gospodarczej). Przy braku definicji, na czym ma polegać usługowa działalność gospodarcza, nie można wprowadzać ograniczenia, które nie wynika z ustawy. Pojęcie gospodarczej działalności usługowej nie pozwala przyjąć, że stałe wykonywanie rodzajowo jednej umowy (usługi) i dla jednego podmiotu nie może być działalnością gospodarczą. Brak jest podstaw do ingerowania w sposób prowadzenia i wykonywania tej działalności. Działalność prowadzona przez wnioskodawcę w zakresie świadczenia usługi zarządzania przedsiębiorstwem Spółki na podstawie kontraktu menadżerskiego mogłaby zostać potraktowana jako prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, choćby jedynym kontrahentem wnioskodawcy była Spółka a działalność gospodarcza wynikała tylko z tej umowy, gdyby nie to, że wnioskodawca był jednocześnie prezesem zarządu Spółki.

Dlatego można się zgodzić ze skarżącym, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 2 oraz art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności

gospodarczej w wyniku przyjęcia, że w przedstawionym we wniosku stanie faktycznym realizacja kontraktu menadżerskiego przez prowadzącego pozarolniczą działalność gospodarczą członka zarządu spółki nie stanowi o rzeczywistym prowadzeniu przez niego tej działalności z uwagi na to, że: (-) realizacja kontraktu stanowi wyłączny przedmiot działalności gospodarczej, (-) działalność taka nie ma rzekomo ciągłego charakteru, (-) czynnościom tym nie można rzekomo przyznać zarobkowego charakteru, wymaganego przez art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Jednak częściowo błędna argumentacja Sądu Apelacyjnego nie miała ostatecznie wpływu na wynik sprawy – jej rozstrzygnięcia zgodnie z obowiązującym prawem.

Można częściowo podzielić zarzuty skargi kasacyjnej krytycznie odnoszące się do argumentacji Sądu Apelacyjnego co do cech charakterystycznych działalności gospodarczej. W wyroku z 4 listopada 2014 r., I UK 103/14 (LEX nr 1544222), Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie gospodarczej działalności usługowej nie pozwala przyjąć, że stałe wykonywanie rodzajowo jednej umowy (usługi) i dla jednego podmiotu nie może być działalnością gospodarczą. Brak jest także podstaw do ingerowania w sposób prowadzenia i wykonywania tej działalności, w szczególności do stwierdzenia, że skoro umowy menadżerskie mają być wykonywane tylko osobiście, to wobec tego nie stanowią prowadzenia działalności gospodarczej.

Sąd drugiej instancji przyjął, że niezależnie od charakteru prawnego umowy łączącej wnioskodawcę ze Spółką, wobec zawarcia kontraktu menadżerskiego na czas określony oraz uzyskiwania przez skarżącego z tytułu jego realizacji zarobku w postaci wynagrodzenia niestanowiącego „różnicę między nadwyżką a przychodami”, nie zostały spełnione charakteryzujące działalność gospodarczą przesłanki ciągłości i zarobkowego charakteru, określone w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Pogląd ten jest błędny, gdyż w judykaturze i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że dana działalność jest zarobkowa, jeżeli jest prowadzona w celu osiągnięcia dochodu (zarobku), rozumianego jako nadwyżka przychodów nad poniesionymi kosztami. Z zarobkowym charakterem działalności wiąże się uczestnictwo w obrocie gospodarczym. Wymaganie to spełnione jest wówczas, gdy działalność gospodarcza realizowana jest poprzez

odpłatne (ekwiwalentne) świadczenia wzajemne spełniane w ramach obrotu gospodarczego. Z kolei w przesłance ciągłości chodzi o wyłączenie z definicji działalności gospodarczej czynności jednorazowych. Istotna dla jej spełnienia jest zatem powtarzalność określonych czynności celem osiągnięcia dochodu. Powtarzalność może się wiązać także z zawarciem umowy (kontraktu menadżerskiego) na czas określony.

Nie są natomiast uzasadnione kasacyjne zarzuty naruszenia art. 10 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej w związku z art. 2 oraz art. 4 ust. 1 tej ustawy, przez ich błędną wykładnię a w konsekwencji nieprawidłowe zastosowanie.

Zgodnie z art. 10 ust. 1, 2, 3 oraz 5 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej przedsiębiorca może złożyć do właściwego organu administracji publicznej lub państwowej jednostki organizacyjnej wniosek o wydanie pisemnej interpretacji co do zakresu i sposobu zastosowania przepisów, z których wynika obowiązek świadczenia przez przedsiębiorcę daniny publicznej oraz składek na ubezpieczenia społeczne lub zdrowotne, w jego indywidualnej sprawie (ust. 1). Wniosek o wydanie interpretacji może dotyczyć zaistniałego stanu faktycznego lub zdarzeń przyszłych (ust. 2). Przedsiębiorca we wniosku o wydanie interpretacji jest obowiązany przedstawić stan faktyczny lub zdarzenie przyszłe oraz własne stanowisko w sprawie (ust. 3). Interpretacja nie jest wiążąca dla przedsiębiorcy, jednakże nie może być on obciążony jakimikolwiek daninami publicznymi, sankcjami administracyjnymi, finansowymi lub karami w zakresie, w jakim zastosował się do uzyskanej interpretacji (ust. 2). Interpretacja jest natomiast wiążąca dla organów administracji publicznej lub państwowych jednostek organizacyjnych właściwych dla przedsiębiorcy i może zostać zmieniona wyłącznie w drodze wznowienia postępowania (art. 9 ust. 3 tej ustawy). Zapadła w wyniku rozpoznania wniosku decyzja właściwego organu musi zawierać wskazanie prawidłowego stanowiska w tym zakresie i jego uzasadnienie. Zakres i przedmiot sprawy o udzielenie pisemnej interpretacji przepisów prawa determinuje zatem treść wniosku wszczynającego postępowanie, a rolą organu prowadzącego to postępowanie jest ocena stanowiska strony w spornej kwestii, nie zaś przedstawianie poglądów i wykładni przepisów odnoszących się do różnych sytuacji

faktycznych. Istotą tego postępowania jest uzyskanie przez stronę wyjaśnienia treści przepisów prawa i zasad ich zastosowania w odniesieniu do indywidualnej sytuacji wskazanej we wniosku.

Kwestionowanie przez skarżącego, że organ rentowy oraz Sąd Apelacyjny nie uwzględniły jego punktu widzenia, w szczególności tego, że jako osoba wpisana do ewidencji działalności gospodarczej stał się przedsiębiorcą (i z tego tytułu – jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą – powinien podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym), jest o tyle nieuprawnione, że organ rentowy potraktował go jako przedsiębiorcę, skoro wydał decyzję mającą za przedmiot interpretację przepisów, z których wynika obowiązek świadczenia przez przedsiębiorcę składek na ubezpieczenia społeczne. Wpisanie do ewidencji działalności gospodarczej sprawiło, że wnioskodawca uzyskał status przedsiębiorcy w rozumieniu przepisów o prowadzeniu działalności gospodarczej. Jednak uzyskanie takiego statusu nie jest jednoznaczne z podleganiem właśnie z tego tytułu (prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej) obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w związku z zawarciem przez przedsiębiorcę konkretnej umowy o świadczenie usług (kontraktu menadżerskiego).

Kasacyjne zarzuty naruszenia przepisów postępowania – w tym najdalej idący zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w wyniku nierozpoznania istoty sprawy i rzekomego wyjścia poza granice apelacji organu rentowego – nie są uzasadnione. Należy wziąć pod uwagę, że postępowanie apelacyjne jest dalszym ciągiem rozpoznania tej samej sprawy, a sąd apelacyjny nie jest ani ograniczony w jej rozpoznaniu apelacyjnymi zarzutami naruszenia prawa materialnego, ani pozbawiony możliwości prowadzenia własnych ustaleń faktycznych (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. jest skuteczny tylko wówczas, gdy uzasadnienie sądu drugiej instancji zawiera tak poważne braki i wady konstrukcyjne, że nie jest możliwe przeprowadzenie przez Sąd Najwyższy kontroli kasacyjnej. Taki wypadek nie ma miejsca w rozpoznawanej sprawie. Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego spełnia wymagania konstrukcyjne, a

częściowo błędnej argumentacji prawnej nie można kwalifikować jako wad konstrukcyjnych uzasadnienia.

Również kasacyjne zarzuty naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. są nieadekwatne do sytuacji procesowej, jaka powstała w związku z dokonaniem przez Sąd Apelacyjny najpierw ustaleń faktycznych co do treści umowy o świadczenie usług (kontaktu menadżerskiego), a następnie przeprowadzeniem analizy prawnej tej umowy. Było to zbędne, ponieważ podleganie przez wnioskodawcę ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawarcia umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej) nie miało bezpośredniego związku z treścią zawartej umowy (kontraktu menadżerskiego), a jedynie z tym, że wnioskodawca zawarł ją jako członek zarządu spółki kapitałowej, w związku z czym nie mogła ona być potraktowana jako element prowadzonej przez niego (w relacjach prawnych ze Spółką) samodzielnej działalności gospodarczej, a jedynie jako wykonywanie usługi zarządzania przedsiębiorstwem Spółki na podstawie umowy o świadczenie usług.

Można zgodzić ze skarżącym również co do tego, że pojawiła się pewna niekonsekwencja w wywodach Sądu Apelacyjnego, skoro Sąd ten najpierw przyjął, że stan faktyczny ocenianej sprawy jest bezsporny, ponieważ wynika z okoliczności faktycznych przedstawionych przez wnioskodawcę we wniosku o dokonanie interpretacji przepisów, a następnie część rozważań w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poświęcił ustaleniom co do faktów, odmiennym od tych przedstawionych we wniosku o dokonanie interpretacji, co miało służyć wykazaniu, że prowadzona przez członka zarządu Spółki działalność gospodarcza, związana z realizacją kontraktu menadżerskiego, nie spełnia przesłanek określonych w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Ta niekonsekwencja nie może być jednak traktowana jako naruszenie prawa prowadzące obligatoryjnie do uwzględnienia skargi kasacyjnej i uchylenia zaskarżonego wyroku. Należy raczej potraktować ją jako część argumentacji prawnej, ostatecznie odrzuconej przez Sąd Najwyższy, która jednak nie wpłynęła na treść rozstrzygnięcia. Zaskarżony wyrok mimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu i z tego względu skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Mają powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

kc